GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 3 2010 - 2011

Witajcie w trzecim numerze „"Piątki" na Piątkę" w roku szkolnym 2010/2011

Witam Was kochani serdecznie w trzecim numerze naszego periodyku. Coraz bliżej do końca pierwszego semestru i coraz mniej czasu na ewentualne poprawki i zaliczenia. Zachęcam do stawiania sobie wysoko poprzeczki, do pokonywania własnych słabości i lenistwa oraz do rzetelnej pracy. Nic nie daje większej satysfakcji niż dobrze wypełnione obowiązki. Jeśli nauczycie się systematyczności i wytrwałości, macie szanse dużo w życiu osiągnąć oraz spełnić swoje marzenia. „Chcieć to móc" mówi mądre przysłowie, a znaczy to mniej więcej tyle, że dobra motywacja do pracy i nauki dodaje skrzydeł i pozwala pokonywać przeszkody na drodze do celu, czego Wam , kochani, z całego serca życzę.

Następna sprawa, którą chciałabym po raz kolejny zasygnalizować, to obowiązujące nas wszystkich- bez wyjątku, zasady dobrego wychowania. Jaki to przykry widok, gdy niektórzy z Was widząc na ulicy nauczyciela lub innego pracownika szkoły, ostentacyjnie odwracają głowy. Nam się faktycznie przez chwilę robi przykro, ale tak naprawdę, największą krzywdę wyrządzacie sami sobie, gdyż wystawiacie sobie jak najgorsze świadectwo osoby niewychowanej i niegrzecznej. Pozostawiam to zagadnienie do wnikliwej refleksji.

Zapraszam do lektury wszystkich działów stałych naszej gazetki, ale szczególnej uwadze polecam wywiad z **p. Roksaną Jędrzejewską - Wróbel,** pisarką książek terapeutycznych dla dzieci, która odwiedziła naszą szkołę z okazji MDBS. P. Roksana bardzo ciekawie odpowiedziała na pytania zadawane przez redakcyjny zespół wywiadowców: **Agatę, Anię i Natalkę**. Może wywiad ten stanie się na tyle inspirujący, że ktoś z Was sam zapragnie „złapać za pióro" i przelać swoje myśli na papier? Jeśli teksty Waszego autorstwa okażą się przemyślane i dobrze napisane, z wielką chęcią opublikujemy je na łamach naszego periodyku. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zachęcam do zmierzenia się z trudną sztuką pisarską.

Listopad to miesiąc, w którym obchodzimy dwa ważne święta. Jedno niezwykle istotne dla całego narodu, drugie dla naszej szkolnej społeczności. **11 listopada** świętujemy rocznicę odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli, natomiast **25 listopada obchodzimy święto patrona naszej „Piątki",**

ks. Grzegorza Piramowicza. Przypominam, że ks. G. Piramowicz między innymi uczestniczył w pracach Komisji Edukacji Narodowej, napisał dzieło „Powinności nauczyciela w szkole parafialnej", był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz stałym gościem króla Stanisława Poniatowskiego na obiadach czwartkowych. Jak widać, był to człowiek bardzo blisko związany z oświatą i szeroko pojętą edukacją.

Na zakończenie przypominam, o zmianie w dziale „Redakcja poleca". Od październikowego numeru, książki warte przeczytania polecają poszczególni nauczyciele i pracownicy naszej szkoły. Muszę powiedzieć, że zawsze z dużą ciekawością czytam, to co dla nas przygotowali. Szczerze polecam.

Wszystkim naszym czytelnikom życzę zdrowia, pogody ducha i do zobaczenia za miesiąc.

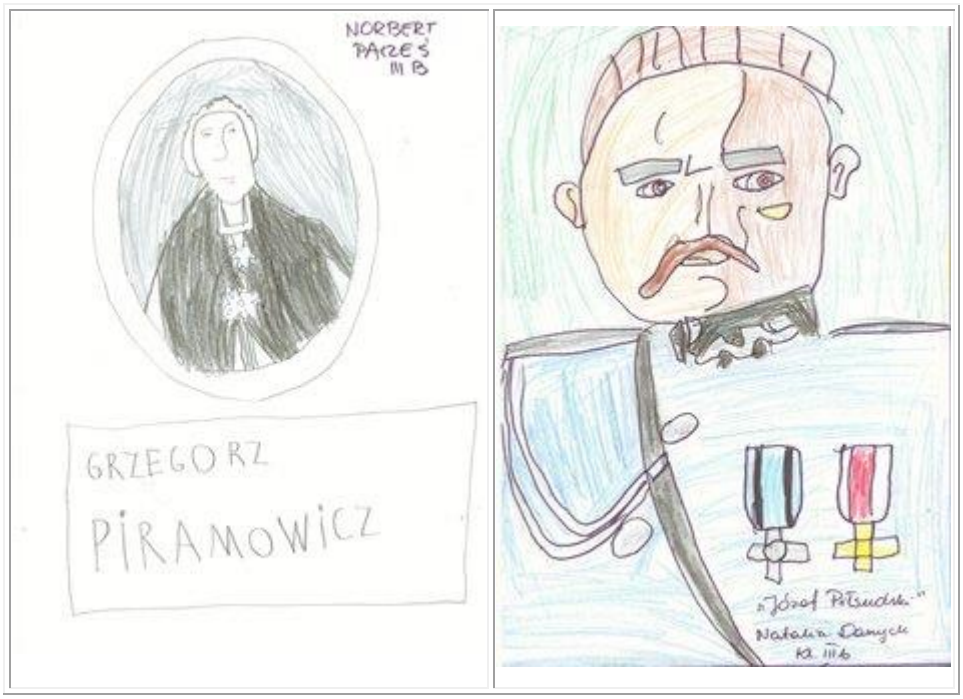

Redaktor opiekun

REPORTAŻ

Wywiad z Panią

Roksaną Jędrzejewską -Wróbel

Ania : Od ilu lat pisze Pani książki?

Roksana Jędrzejewska – Wróbel (dalej R. J.W.): *Niedługo, bo dopiero od 6 lat. Moją pierwszą*

zupełnie własną książkę pt. „Sznurkowa historia" wydała w maju 2004 roku Nasza Księgarnia. I tak się zaczęło.

Natalia: Co najbardziej Pani lubi w swojej pracy?
R.J.W.: *Niezależność, swobodę i nienormowany czas pracy – mogę pisać wszędzie i zawsze. W tramwaju, na plaży, nocą. Lubię też to, że zawsze i wszędzie czekają na mnie pomysły na historie. Wystarczy się tylko uważnie przyglądać.*

Agata: Co jest dla pani trudne w tym zawodzie?
R.J.W.: *Trudne bywa przelanie pomysłu na papier, nadanie mu formy. Zamiana wyobrażeń w słowa i zdania. I jeszcze zmuszenie się do pisania, samodyscyplina. Bo czasami po prostu nie chce się usiąść do komputera i już. I wtedy trzeba się do niego doprowadzić siłą.*

Natalia: Ile książek napisała Pani do tej pory?
R.J.W.: *Ponad dwadzieścia.*

Natalia: Którą z nich wspomina Pani najmilej?
R.J.W.: *Trudne pytanie. Każda w jakiś sposób jest mi bliska. „Kamienica", bo jej główna bohaterka Klara Kwik jest do mnie bardzo podobna. „Kosmita", bo pisząc go wiele się nauczyłam. „Maleńkie królestwo królewny Aurelki" , bo uważam, że każda dziewczynka i chłopiec musi nauczyć się dbać o swoje królestwo jakim jest jego własne życie. „Siedmiu wspaniałych", bo myślę, że dzieci mają dziś często bardzo poważne problemy, o których dorośli często nie umieją rozmawiać. „O słodkiej królewnie i pięknym księciu", bo pracując nad nią świetnie się przy tym bawiłam i to nie sama, ale z moja przyjaciółką, autorką ilustracji Agnieszką Żelewską, do której obrazów napisałam tę historię. „Florkę", bo pomysł na nią wygrzebałam w moim ulubionym sklepie z używanymi rzeczami. I tak dalej i tak dalej…*

Agata : Jak wygląda typowy dzień pisarza?

R.J.W.: *Bardzo zwyczajnie. Pisarz wstaje rano i wyprawia troje swoich dzieci do szkoły. Potem pisarz ubiera się w dres i biegnie nad morze. Po przebiegnięciu 6 kilometrów pisarz kąpie się w morzu, wraca do domu, po drodze robiąc zakupy na obiad. W domu pisarz je śniadanie, sprząta i w końcu może usiąść do pisania. Pisze i pisze, w międzyczasie nastawi pranie i zrobi zupę, pogłaszcze kota, podleje kwiaty, porozmawia przez telefon. I wypije kilka kubków herbaty. A potem dzieci wracają ze szkoły i pisarz zamienia się w zwykłą mamę, która pomaga w lekcjach i czyta bajki na dobranoc i czasami przy tym czytaniu zaśnie. A na drugi dzień, pisarz wstaje rano…*

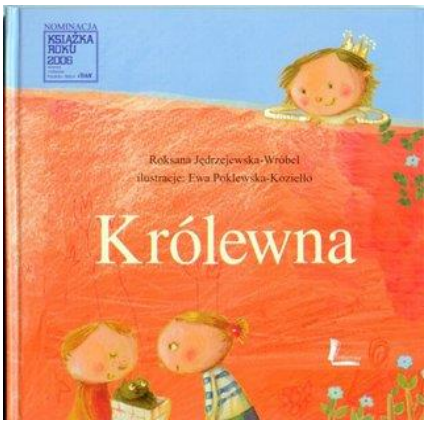

****

Ania : Proszę o dokończenie kilku zdań:

Najmilej wspominam…… *pierwsze chwile, kiedy trzymam w ręku nową książkę – z ilustracjami, jeszcze pachnąca drukarnią i zawsze tak samo się dziwię, jak to możliwe, że moje myśli, moja wyobraźnia przybrały taki konkretny, realny kształt.*

Wzruszam się…… *beznadziejnie łatwo. Nawet na filmach animowanych, co doprowadza moje dzieci do rozpaczy.*

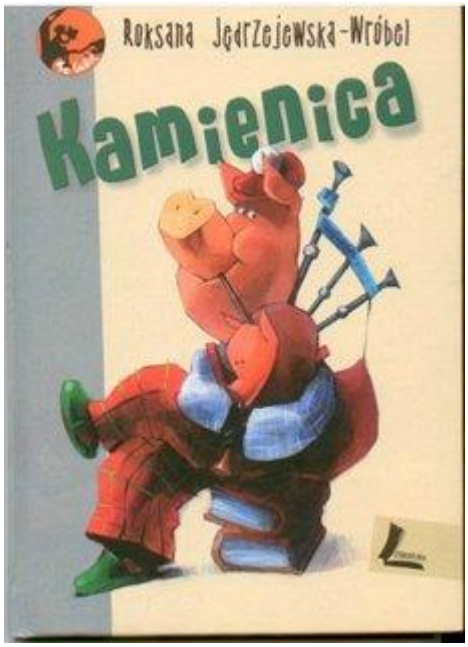

Nie lubię….. *głupoty, hałasu, tłoku, niepotrzebnego zamieszania.*

Książka, którą czytałam wiele razy, to…… *Nie mam takiej książki, szkoda mi czasu na czytanie wciąż tego samego, skoro nieustannie mi go brakuje na świetne nowe książki. Zresztą jeśli książka jest dla mnie ważna, to po jednym przeczytaniu jest już ze mną na zawsze. Ale myślami często wracam do „Polyanny", dziewczynki, która wymyśliła grę w zadowolenie.*

Ulubione danie, to…… *lazania ze szpinakiem, zupa chrzanowa.*

Z prac domowych najbardziej lubię…… *gotowanie i sadzenie kwiatów na balkonie.*

Z prac domowych najbardziej nie lubię…… *wypakowywania zmywarki. Powinni wymyślić model, który się sam rozpakowuje, najwyższy czas.*

Nigdy nie…… *mówię nigdy*.

Najbardziej w ludziach cenię…… *poczucie humoru i dystans do siebie samych.*

Nie mogę się pogodzić z…… *chyba ze wszystkim mogę się pogodzić. Ale myśl, że zawsze gdzieś na świecie są wojny, że w czasie, kiedy ja siedzę w ciepłym pokoju, gdzieś giną albo głodują ludzie jest bardzo trudna.*

Ulubione zwierzę, to…… *chyba kot. Mam w domu dwa.*

Kwiat, który lubię dostawać…… *Jak dostaję, to nie wybrzydzam, tylko się cieszę. Z każdych. Ale im mniej ozdób i dodatków, tym lepiej. Po prostu lubię kwiaty, nie kokardy.*

Najlepiej wypoczywam…… *z przyjaciółmi - jedząc, gotując, rozmawiając. Albo z moimi dziećmi – jeżdżąc na wycieczki rowerowe, chodząc do kina. Albo sama – czytając książki, robiąc porządki w szafie. To zależy.*

Mój sposób na gorszy dzień ……*przebiec się po plaży i wykąpać, niezależnie od pory roku. A potem zjeść coś dobrego i spotkać się z przyjacielem.*
Zawsze najbardziej czekam na…… *słońce po burzy.*
Podróż mojego życia…… *myślę, że jeszcze jest przede mną. Ale do tej pory największym wyzwaniem była wyprawa do Indii. Byłam w Himalajach, spotkałam się z Dalajlamą, byłam w domach Hindusów. I zobaczyłam, że ten świat jest zupełnie inny od naszego, a jednocześnie tak bardzo podobny.*
Moje największe marzenie…… *mieć dom z ogrodem na wsi.*
Moje największe osiągnięcie…… *prawo jazdy. I to, że dziś wszędzie mogę dojechać samochodem, chociaż kiedyś myślałam, że nigdy się nie nauczę skręcać w lewo.*
Nigdy nie mogłam się…… nauczyć *fizyki.*

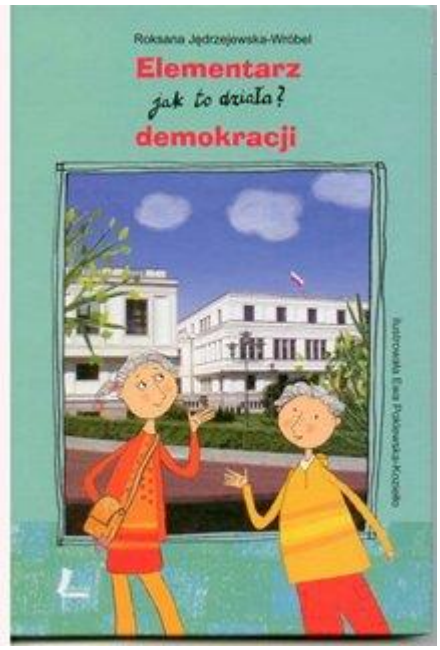

p. Dorota : Czy chciałaby Pani, za pośrednictwem „ <Piątki> na Piątkę”, przekazać coś naszym czytelnikom?
R.J.W.: *Życzenia, żeby zawsze szli własną drogą i wybierali własne zakończenia do swoich historii. I nie zrażali się, jak coś im nie wychodzi, tylko odpoczęli i spróbowali jeszcze raz. I jeszcze, żeby zawsze byli dla siebie dobrzy i pamiętali, że najważniejsza na świecie jest prawdziwa przyjaźń. I żeby jak najczęściej grali w grę Polyanny. Bo nawet jak dzisiaj wszystko wydaje się okropne i beznadziejne, to jutro znowu wyjdzie słońce. Tak to już jest.*

Natalia : Dziękując za miłą rozmowę czego możemy Pani życzyć?
R.J.W.: *Szczęścia oczywiście.*

COŚ DLA DUCHA

NAWIEDZENIE RELIKWII

ŚW. WINCENTEGO A PAULO **w parafii**

Najświętszej Maryi Panny Różańcowej

O poranku dnia 27 września 1660 roku zmarł ks. Wincenty a Paulo. Odchodził w aurze świętości wśród księży, którzy dzięki niemu zyskali miano Misjonarzy. Ta wielka postać, mimo 350 lat, które mijają od jej śmierci, nadal pobudza serca młodych ludzi do walki o zbawienie innych.

Obecnie obchodzimy Rok Jubileuszowy poświęcony właśnie św. Wincentemu i św. Ludwice. W całej Rodzinie Wincentyńskiej czcimy ich jako twórców naszego charyzmatu. Dlatego też po parafiach w całej Polsce peregrynują ich relikwie, jako widzialny dowód na to, że można wcielać w życie ideały Ewangelii. Piątego grudnia bieżącego roku, w parafii NMP Różańcowej w Pabianicach, będziemy mieli

okazję na własne oczy przekonać się, że Święci są wśród nas. Zechciejmy przybyć na te uroczystości i dziękować Bogu za to, że zesłał Kościołowi św. Wincentego i św. Ludwikę, którzy na trwałe zmienili nasz sposób myślenia o ubogich. W XVII w. byli przykładem dla Francuzów, że można poświęcić się dla ratowania ludzi najbiedniejszych, niech i nas uczą wrażliwości, miłosierdzia i oddania w służbie najbardziej potrzebującym.

Kl. Maciej CM

Relikwie - przedmioty związane z czymś świętym. Najczęściej są to szczątki ciała świętych lub rzeczy z nimi związanych.

Relikwiarz - naczynie kultu religijnego w kształcie krzyża, monstrancji, puszki lub skrzynki do przechowywania doczesnych szczątków - relikwii. Wykonany zazwyczaj z metalu szlachetnego lub kości słoniowej, często zdobiony drogimi kamieniami lub malowidłami.

KALENDARIUM ŻYCIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO:

1581 r.	urodził się św. Wincenty w Pouy (Francja)
1600 r.	otrzymał święcenia kapłańskie
1612 r.	objął parafię w Clichy
25 stycznia 1617r.	wygłosił kazanie na temat spowiedzi generalnej
19 lipca 1617 r.	zostaje proboszczem parafii Chatillon les Dombes i zakłada Bractwo Miłosierdzia
1625 r.	założył Zgromadzenie Księży Misjonarzy
1633 r.	założył Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia
27 września 1660 r.	Zmarł św. Wincenty
1737 r.	został kanonizowany

Św. Wincenty a Paulo

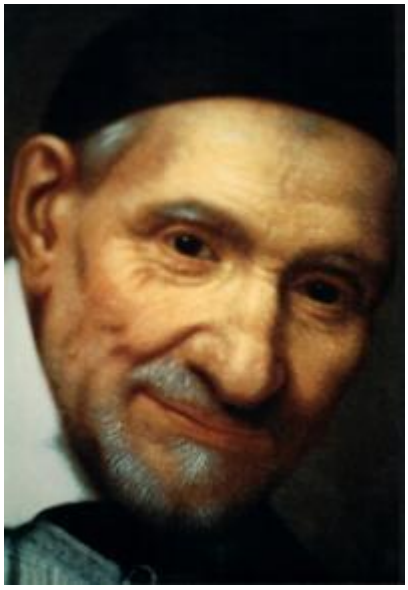

Św. Wincenty a Paulo i św. Ludwika de Marillac z podopiecznymi

Z ŻYCIA SZKOŁY

Kolorowo i inspirująco….

W świetlicy szkolnej ostatnio zaczęły pojawiać się nowe zabawki. Są to duże kolorowe elementy, z których można budować rozmaite konstrukcje: pojazdy, domy, meble… Wszyscy chętnie się nimi bawią, bo są miłe w dotyku, miękkie i bezpieczne, podsuwają pomysły na wiele różnych zabaw. Dzięki nim rozwijamy swoja wyobraźnię, sprawność fizyczną, ale też możemy odpocząć po męczącym dniu w pufach rehabilitacyjnych. Dzięki nowym sprzętom, zakupionym w ramach realizacji Rządowego Programu ”Radosna Szkoła”, nasza szkolna świetlica stała się jeszcze bardziej kolorowa i przyjazna, co doskonale widać na załączonych fotografiach.

A będzie tych zabawek jeszcze więcej…

Ewa Owsik

Dnia 8.11. 2010 uczniowie klasy II b, aktorzy z profilaktycznego koła teatralnego **„Żak”** oraz członkowie grupy socjoterapeutycznej wybrali się na wycieczkę do Łodzi. Pierwszą atrakcją była wizyta w **Studiu Małych Form Filmowych Se-ma-for.** Uczestnicy wycieczki wzięli tam udział w zajęciach plastycznych, zwiedzali muzeum bajki oraz oglądali oscarowego „Piotrusia i wilka”.

Mogli z bliska podziwiać bohaterów bajek animowanych, na których wychowali się ich rodzice. Mogli stanąć do wspólnej fotografii z Misiem Uszatkiem czy Misiem Kolargolem oraz zajrzeć do domku lalek czy do chałupy dziadka Piotrusia z bajki „Piotruś i wilk”.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie **Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Piłsudskiego**. Ogromne wrażenie zrobiły magazyny książek, mieszczące po kilkadziesiąt tysięcy woluminów na jednym piętrze, w pełni skomputeryzowane katalogi, wielka, przestronna, bardzo nowoczesna czytelnia oraz wypożyczalnia książek. Po zwiedzaniu dzieci wzięły udział w lekcji bibliotecznej na temat historii książki dziecięcej, która odbyła się w **Muzeum Książki Dziecięcej** mieszczącym się w dziale **Zbiorów Specjalnych** biblioteki.

Podziwialiśmy tam najprzeróżniejsze wydawnictwa skierowane do dzieci. Książki mówione, książki z ruchomymi elementami, książki dźwiękowe. Książki wodoodporne, które można brać ze sobą do kąpieli, książki w kształcie zamku Harrego Pottera czy domku Barbie. Książki dla zupełnie małych dzieci i tych już trochę starszych.

Zmęczeni, ale zadowoleni i pełni wrażeń, wróciliśmy do szkoły przed godziną 16.

---

21 listopada – Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych

World Day of Remembrance for Road Crash Victims

Zgodnie z rezolucją ONZ o numerze 60/5 w trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych. Tym samym, w tym roku obchodzimy go 21 listopada. Decyzja o tym, by ustanowić takowy dzień zapadła 26 października 2005 r.

Zgromadzenie Ogólne zaprosiło państwa członkowskie i społeczność międzynarodową do obchodzenia trzeciej niedzieli listopada jako corocznego Dnia Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych. Dzień ten ma być wyrazem uznania dla ofiar wypadków drogowych i ich rodzin.

Najczęstsze przyczyny wypadków powodowanych przez niewłaściwe zachowanie pieszych:

- brak na ubraniu elementów odblaskowych;
- chodzenie nieprawidłową stroną jezdni;
- nieostrożne wejście na jezdnię, zza pojazdu, przeszkody;
- przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym;
- stanie na jezdni, leżenie;
- wejście na jezdnię przy czerwonym świetle;
- zatrzymanie się, cofnięcie.

Dlatego zawsze pieszy powinien przede wszystkim:

- mieć dobre odblaski, najlepiej kilka, korzystać z nich także na obszarach zabudowanych;
- ze szczególną ostrożnością przechodzić na drugą stronę ulicy;
- stosować się do znaków drogowych, nie przebiegać na czerwonym świetle;
- pamiętać, że nietrzeźwość pieszego zwiększa prawdopodobieństwo niezachowania zasad bezpieczeństwa i wypadku; około połowy dorosłych ofiar jest w momencie potrącenia w stanie nietrzeźwym;
- chodzić właściwą stroną drogi, jeśli jest chodnik, to tylko po nim;
- ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającym z przeciwka samochodom.

KĄCIK SPORTOWY

Minął kolejny miesiąc. W listopadzie królowała siatkówka. Nasze szkolne drużyny dziewcząt i chłopców brały udział w miejskich zawodach siatkarskich.

Chłopcy, pod trenerskim okiem pana Wojciecha Woźniaka, wrócili z zawodów bardzo zadowoleni, bo wywalczyli drugie miejsce w Pabianicach i uzyskali tym samym prawo walki w zawodach na szczeblu powiatowym. Jesteśmy bardzo dumni i życzymy dalszych sukcesów na boiskach siatkarskich!!!

Dziewczyny miały mniej szczęścia, a właściwie można powiedzieć, że pecha, bo zabrakło im jedynie dwóch punktów, aby powtórzyć sukces chłopców. Pani Lidia Golewska (opiekunka dziewczyn) mówi, że „w przyszłym roku będzie lepiej, ale już trzeba brać się do roboty i trenować". Tyle, że obecne szóstoklasistki z „Piątki" już nie zagrają w barwach swojej ukochanej szkoły.

Adrianna Dudek i Oliwia Nowicka

Redakcja poleca

Poprosiliśmy kolejnych nauczycieli o podanie tytułów pięciu książek, które miały wpływ na ich życie. Poprosiliśmy również o krótkie uzasadnienie wyboru. Odpowiedzi są ciekawe, więc zapraszamy do wnikliwej lektury.

Będąc młodą dziewczyną, czytałam książki **Małgorzaty Musierowicz** oraz **Krystyny Siesickiej** np. **,,Portrety".** Obecnie czytam wiele książek, najbardziej lubię te o tematyce psychologicznej, egzystencjalnej. Moim ulubionym autorem jest **Paulo Cohello**, a jego książki to **,,Pielgrzym"** i **,,Alchemik"** oraz wiele innych, włącznie z najnowszą . Lubię też **Aufony de Mello,** a książka ma tytuł **,,Przebudzenie".**

Sylwia Łaguniak

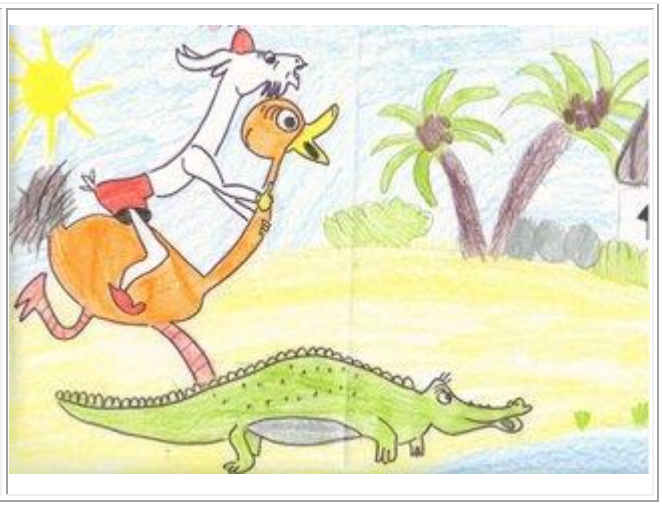

Tytuły książek, które miały wpływ na moje życie to ,**,Tajemnica zielonej pieczęci" Hanny Ożogowskiej, ,,W pustyni i w puszczy" Henryka Sienkiewicza** oraz **,,Tożsamość Borna" Roberta Ludluma**. Uwielbiam książki wchodzące w skład **,,Trylogii"** również autorstwa **Henryka Sienkiewicza,** czyli **,,Ogniem i mieczem", ,,Potop"** i **,,Pan Wołodyjowski".** Te pozycje oprócz propagowania patriotyzmu, honoru, odwagi i uczciwości, są doskonałym przykładem literatury akcji. Wszystkim, a szczególnie chłopakom serdecznie je polecam.

Janusz Koźlenko

Odkąd tylko pamiętam zawsze pasjonowały mnie podróże. „Połykałam" wręcz w całości, książki podróżnicze oraz takie, które opisywały życie ludzi w innych krajach, najlepiej egzotycznych, których kultura bardzo różni się od naszej. Skąd wzięła się u mnie pasja globtrotera? Otóż pierwszą książką, którą dostałam od rodziców – był to prezent na szóste urodziny, było **„ 120 przygód Koziołka Matołka" K. Makuszyńskiego**, z przepięknymi ilustracjami **M. Walentynowicza**. Wszyscy , którzy znają losy dzielnego koziołka, wiedzą jak daleką podróż musiał odbyć, aby dotrzeć do wymarzonego Pacanowa.

Polskę przemierzył jak długa i szeroka, zwiedził najdalsze zakątki naszego globu, poznał wielu ciekawych ludzi i przeżył niesamowite przygody. Muszę przyznać , że wracałam do tej książki każdego dnia przez około trzy lata. Czasami czytałam ją od początku, czasami tylko kilka stron, jednak niezmiennie mnie fascynowała i rozpalała we mnie pasje podróżnicze, które mam do dziś. Ta książka miała z całą pewnością olbrzymi wpływ na moje życie.

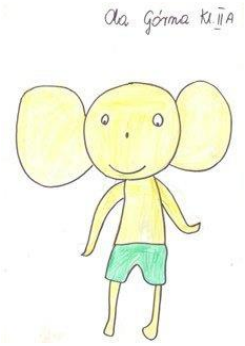

Druga książka, która wpłynęła znacząco na mój sposób postrzegania świata, to **„Plastusiowy pamiętnik”** autorstwa **M. Kownackiej**. Jak wielu z Was pewnie pamięta, jest to książka opisująca przygody małego plastelinowego ludzika, który zamieszkał w piórniku Tosi, wesołej i twórczej siedmiolatki. Pierwsze co utkwiło mi w pamięci po przeczytaniu „Plastusiowego pamiętnika” , to opis mieszkanka Plastusia, to znaczy piórnika Tosi. Szczególnie ujął mnie porządek, panujący w piórniku i tornistrze Tosi. Postanowiłam wtedy, że i ja chcę mieć wszystko w moim otoczeniu poukładane i posprzątane. Zostało mi to do dzisiaj. Lubię ład i porządek wkoło siebie. Lubię jasne, klarowne sytuacje i postępowanie wprost, bez niedopowiedzeń i krętactwa. Myślę, że te dwie konkretne książki miały bardzo duży wpływ na to, jakim dziś jestem człowiekiem.

Dorota Olejnik

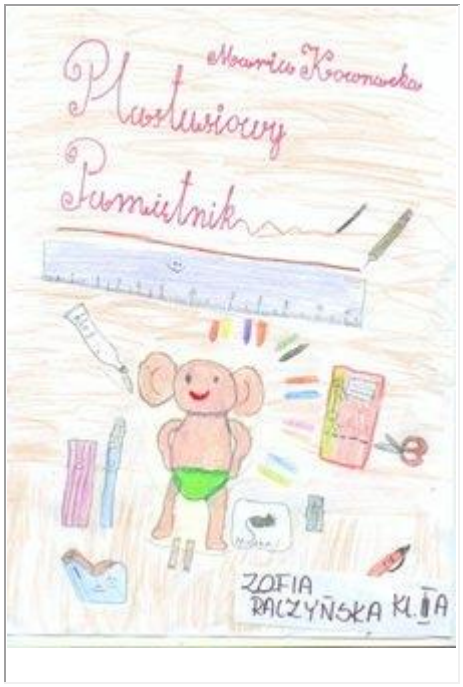

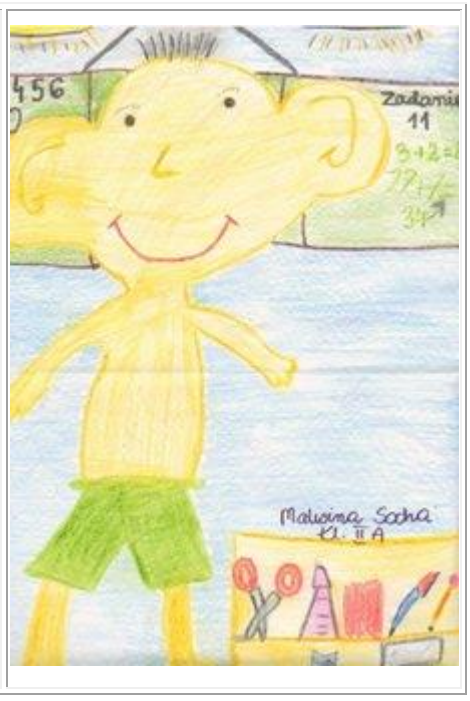

Redakcja